

Sygn. I C 409/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2020 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia (del.) Hanna Kaflak-Januszko
Protokolant:	sekretarz sądowy Agata Dauksza

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2020 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa K. N.

przeciwko A. C. (1), T. C., M. C. (1)

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda K. N. solidarnie na rzecz pozwanych A. C. (1), T. C. i M. C. (1) 11.251,00 zł (jedenaście tysięcy dwieście pięćdziesiąt jeden złotych 00/100) kosztów procesu;

III. nakazuje ściągnąć od powoda K. N. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku 2.150,69 zł (dwa tysiące sto pięćdziesiąt złotych 69/100) nieuiszczonych kosztów sądowych.

I C 409/17

UZASADNIENIE

Powód K. N. 1.03.2016 r. (wpływ do sądu) pozwał M. C. (2) o 80 000 zł z odsetkami ustawowymi od 11.12.2015 r. za niezapłacenie w terminie 2 pożyczek, zaciągniętych przez zmarłego K. C. (1), którego została jedynym spadkodawcą.

Pozwana zmarła w toku sprawy i na wniosek powoda postępowanie było kontynuowane ze spadkobiercami (wnukami) M. C. (2) – A. Ł. C., T. P. C. i M. A.C..

P o z w a n i wnieśli o oddalenie powództwa. Zarzucili, że powód dochodzi należności od następców prawnych osoby nieżyjącej, której sytuacja życiowa podważa, by doszło do zawarcia umów na tak wysokie kwoty. Dlatego – kwestionując autentyczność dokumentów umów – podważali także ważność oświadczeń woli pożyczkobiorcy ze względu na brak swobody i świadomości, gdyż nadużywał alkoholu ze skutkiem degeneracyjnym dla jego zdrowia psychicznego i fizycznego.

Sąd ustali, co następuje:

Z datą 1.03.2008 r. sporządzona została pisemna umowa pożyczki 40 000 zł pomiędzy powodem a K. C. (1) z terminem zwrotu 10.12.2015 r. „wraz z kwotą należnych odsetek”. Umowa była sporządzona na gotowym formularzu, uzupełnionym długopisem co do danych stron, wysokości kwoty, czasu umowy i odsetek, ale co do nich w § 2 nie dokonano wszystkich zakreśleń i poprzestano na wpisaniu, że odsetki mają być w wysokości ustawowej. Formularz zawierał też wydruk oświadczenia o wypłacie pożyczki gotówką. Wpisano, że koszty pożyczki poniesie pożyczkobiorca. Pod umową jej strony złożyły podpisy.

Z datą 17.07.2010 r. sporządzona została taka sama umowa.

(dowód: dokumenty umów – k. 8-10)

K. C. (1) popisał też z powodem dokument zatytułowany „akt notarialny” (i o typowej dla takiego dokumentu treści), gdzie sprzedawał powodowi swój lokal mieszkalny, położony w C. przy ul. (...), składający się z jednego pokoju z kuchnią, łazienką i piwnicą, obciążony osobistą służebnością mieszkania na rzecz A. i M. C. (2) – za 64 5000 zł. Wpisano w nim datą zawarcia 1.03.2008 r.

(dowód: ww. dokument - k. 156-157)

K. C. (1) zmarł 2.03.2013 r. Sądownie stwierdzono, że jego spadkobiercą została M. C. (2), a jej spadkobiercami - aktualni pozwani.

(bezsporne)

K. C. (1) miał różne zadłużenia ok. 2008 r. :

- na skutek pozwu z 16.06.2008 r. sąd 11.07.2008 r. wydał nakaz zapłaty co do 1 282,50 zł zadłużenia wobec wspólnoty mieszkaniowej, w której znajdował się jego lokal mieszkalny (k. 143), a kolejny – 29.06.2009 r. wskutek pozwu z 7.05.2009 r. co do 1 517,93 zł i w sierpniu 2009r. doszło do wszczęcia egzekucji w tym zakresie (k. 154),

- pismem z 27.08.2008 r. był wzywany przez P. o 1 461,60 zł (k. 144) i 20.08, 25.08 i 10.09.2008 r. sporządzono dowody wpłaty powoda za pozwanego na 1 597 zł (k. 145-146),

- 29.09.2008 r. wydano wyrok uznający K. C. (1) winnym niekorzystanego rozporządzenia mieniem banku, gdyż na podstawie sfalszowanych dokumentów o zatrudnieniu zakupił 24.01.2008 r. telewizor na raty i został zobowiązany do zapłaty 4 799 zł jako naprawy szkody (k. 147),

- 19.11.2008 r. był wzywany do zapłaty 2 000 zł zadłużenia za niedotrzymaniu warunków umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych (k. 148), a 26.01.2009 r. zadłużenie wynosiło 2 040,33 zł (k. 150),

- wskutek pozwu z 27.11.2008 r. sąd 19.12.2008 r. nakazał mu zapłatę 3 000 zł na rzecz Skarbu Państwa – Urzędu Skarbowego (k. 149), który odmówił umorzenia tej należności, gdy K. C. (1) powołał się na brak środków (k. 151-152); egzekucję wszczęto w lutym 2012 r. (k. 155).

(dowód: dokumenty na ww. kartach)

Na spornych umowach podpisał się K. C. (1).

Umowy te zostały sporządzone w tym samym czasie, a potem dopełnione ręcznie i później podpisane (lub podpisy mogły być złożone na dokumencie in blanco).

K. C. (1) w chwili podpisywania umów „znajdował się w okolicznościach silnego stresu, strachu, smutku, pod wpływem presji, przymusu, lęku”.

(dowód: opinia biegłej K. G. – k. 252-287)

K. C. (1) nadużywał alkoholu w stopniu takim, że rodzice dbali, by miał opłacone mieszkanie i wyżywienie (gdyby potrzebował i jeśli nie przyszedł po nie sam nietrzeźwy). Poza tym utrzymywał się we własnym, skromnym zakresie. Był widywany pod wpływem alkoholu i wobec całości towarzyszących okoliczności - uważany za osobę, która go nadużywała i jej styl życia jest temu poddany.

(dowód: zeznania L. D. (1) – częściowo - 217 v, U. K. (1) 218, M. S. (1) – k. 218v-219, pozwanego A. C. – k. 221-222)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zostało uwzględnione.

Po analizie materiału dowodowego sąd uznał zasadność zarzutów pozwanych w zakresie prowadzącym do oddalenia powództwa, mimo, że badania dokumentów pożyczki (art. 720 kc) - nie podważyły autentyczności podpisów K. C. na obu umowach, a także nie przyniosły informacji wobec innych wątpliwości co do ich formy, nasuwających się w trakcie oględzin tych dokumentów (opinie (...), z tym że biegła K. G. także – jak sąd - zauważyła zbieżność umów pożyczki jakby były sporządzone w jednym czasie). Jednak sposób złożenia podpisu przez pożyczkobiorcę przykuwał uwagę niewątpliwie każdego czytelnika umowy, w tym i sądu, który na co dzień przegląda podpisy na dokumentach i ma doświadczenie ze spraw z elementem sporu grafologicznego, gdzie opiniują biegli (w tym zakresie można także uczestniczyć w szkoleniach, poszerzając zakres wiedzy, co której wypowiadają się potem biegli). Dlatego opinia biegłej (rzetelnie i szczegółowo wywiedziona) nie budziła wątpliwości sądu, a pozostały materiał dowodowy dodatkowo tylko mógł ją uwiarygodniać, gdyż nie dotyczył bezpośrednich faktów związanych z zawarciem umowy. Wiedzę o nich mogły mieć tylko strony umowy, ale zeznania powoda budziły wątpliwości sądu.

Nie można zupełnie wykluczyć życiowego prawdopodobieństwa przebiegu sytuacji podanej przez powoda. Poddanie jednak sprawy pod ocenę sądu, który jest zobowiązany wszechstronnie rozważyć materiał dowodowy (art. 233 § 1 kpc), **jest ryzykiem procesowym osoby, która mimo powszechnego doświadczenia życiowego2, chce wykazywać, że udzieliła wysokiej pożyczki znajomemu, nadużywającemu alkoholu w klasyczny sposób, przejawiający się w stylu życia, gdy staje się to problem dla rodziny, starającej się zapewnić minimum egzystencjalne (mieszkanie, wyżywienie), gdyż środki pozyskiwane doraźnie w różny sposób przez osobę pijącą na bieżąco są zużywane, zwłaszcza w związku z wydatkami na alkohol. Uzasadnienie, że zabezpieczeniem miał być lokal mieszkalny, tym bardziej powiększa wątpliwości. Osoba uzależniona niewątpliwie jest zainteresowana środkami na używkę, lecz nie traci przecież rozeznania co do wartości pieniądza, lokalu. Inną rzeczą jest - na ile jest w stanie w danym momencie zachować naturalne hamulce, by nie poddać się np. wyzyskowi3 (przy założeniu minimum skażenia ważności oświadczenia woli). Nie było już możliwości wyjaśnienia tej kwestii bezpośrednio z K. C., w tym poprzez biegłych, którzy oceniliby stan jego świadomości w momencie podpisywania umów. Jednak - według już wspomnianej opinii - sposób kreślenia podpisu wskazywał na czynniki podważające ważność oświadczenia woli o zawarciu umów o podpisanej treści, którego wyrazem było złożenie podpisu. Ze względu na wątpliwości, potwierdzone także w opinii spostrzeżeniami co do zbieżności czasowej dokumentów umów oraz pewniej nakreślonego podpisu na umowie stanowiącej projekt aktu notarialnego – tym bardziej zastanawia, w jakim momencie (dacie) K. C. złożył podpis na spornych umowach. W tym kontekście poprzestanie na projekcie, gdy wiadomo, że nie wywiera on skutków rzeczowych, bez udania się do notariusza, który musi czuwać nad tym, by składane oświadczenia były ważne, jest kontrargumentem, a nie poparciem dla twierdzeń pozwu. **W rezultacie pojawiających się istotnych wątpliwości, popartych dowodami, dokumenty umów należało uznać za podważone. W konsekwencji należało stwierdzić, że powód zgodnie z art. 6 kc nie wykazał roszczenia. Przy tym opinia biegłej o stanie, w jakim składane były podpisy na umowie wprost prowadziła do wykazania przesłanek z zakresu wad oświadczenia woli – art. 82 i n. kc (skutkujących nieważnością umowy)**, zaczynając od wyłączenia świadomego i swobodnego wyrażenia oświadczenia (ze względu na stan upojenia alkoholowego lub braku używki, który także może zakłócać percepcję) poprzez błąd co do treści (zwłaszcza wysokości kwoty umowy) po groźbę (także hipotetycznie można założyć taką sytuację w relacji możliwej z osobą uzależnioną). W zakresie, w jakim przepisy te zawierają terminy do podjęcia czynności uchylających się od wadliwych oświadczeń, należy raz jeszcze wskazać na wątpliwości co do faktycznej daty podpisania umowy (i wiedzy lub świadomości**

podpisującego o tej dacie). Wobec niemożności odtworzenia stanu faktycznego wskutek śmierci K. C. trudno odnosić się do hipotez, jakie można byłoby budować co do rozpiętości czasowej, na jaki zawarto umowy, wiedzy o kondycji rodziców K. C. i jego samego (wobec badań pod kątem rozpoznania nowotworu).

W dalszym dopiero planie można zauważyć dokumenty mające uwiarygadniać potrzebę uzyskania pożyczek ze względu na zadłużenie. Uwagę przede wszystkim zwraca niewspółmierność zadłużenia oraz że dotyczy głównie 2008 r. Jest to zatem dość wyrywkowa wiedza wobec całości badanego okresu.

W ocenie sądu zeznania świadków potwierdzały zeznania pozwanego A. C. w zakresie wiedzy pozyskanej w rodzinie, czyli o problemie alkoholowym K. C. oraz że rodzice starali się, by miał opłacone mieszkanie i zapewnione wyżywienie na jakimś podstawowym poziomie. Wprawdzie L. D. negowała, że nadużywał on alkoholu, a jednocześnie podawała, że pozostawali w bliskim kontakcie, ale właśnie z tego względu sąd uważał za miarodajniejsze zeznania pozostałych świadków, zwłaszcza, że U. K. też nie chciała szafować własną oceną, a M. S. wspominała o zdarzeniach z własnej obserwacji. Świadkowie ci nie mieli wiedzy o przebiegu kontaktu K. C. z powodem, ale wspominali o zapewnieniu środków dla K. C. na zapewnienie minimum egzystencjalnego przez rodziców i jego we własnym zakresie. Na kanwie także doświadczenia życiowego nie można wykluczyć, że powód - nawiązując kontakt z K. C., przekazał mu jakieś środki, w tym na poczet zadłużenia w firmie (...) wpłacił własne środki i może nie uzyskał ich zwrotu, ale przedmiotem sporu były tylko zakwestionowane umowy. Podobnie z deklaracją przekazania tytułu do lokalu mogło wiązać się przekazanie jakichś środków K. C., ale sąd badał tylko roszczenie o 80 000 zł wywodzone z przedłożonych umów (pozostałe podawane okoliczności służyć miały potwierdzeniu, że środki były przekazywane przez powoda - K. C.).

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji.

W konsekwencji o kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 kc, gdyż następcy prawni ponieśli koszty negocjowania roszczenia dotyczącego nabycia przez nich spadku w trudnym dowodowo procesie.

Ich koszty to : 7 200 zł wynagrodzenie pełnomocnika (§ 2 pkt. 6 rozporządzenia z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie w brzmieniu aktualnym na dzień wniesienia pozwu - § 2 rozporządzenia zmieniającego z 3.10.2016 r.), 3x17 zł (opłata skarbową od udzielenia pełnomocnictw), 4 000 zł zaliczek na wynagrodzenie biegłych.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych powód powinien uiścić także koszty tymczasowe poniesione przez Skarb Państwa na opłacenie wynagrodzenia biegłych, w zakresie w jakim zabrakło zaliczek stron w wysokości 2 150,69 zł.

1 nie zwierały informacji usuwających wątpliwości omówione w sprawie, lecz potęgujące je wobec omówionych w sprawie zastrzeżeń

2 naturalne jest, by nie podejmować takiego ryzyka z uwagi na niepewność odzyskania należności i oczywistość pojawienie się wątpliwości jak w niniejszej sprawie, czy nie doszło do nadużycia stanu K. C., a także że tak dużą kwotę pożyczono obcej osobie i po co jej taka kwota wobec dysproporcji do wydatków jakie ponosi, wliczając w nie koszt alkoholu

3 art. 388 kc